

Prof. dr hab. Dariusz Popławski

Warszawa 31.03.2017

Instytut Stosunków Międzynarodowych

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Siekiery pt.: „Polityka regionalna państw na Pacyfiku Południowym: Aspekty integracyjne regionalizmu na Pacyfiku” napisana pod kierunkiem naukowym prof. UAM dr. hab. Mieczysława Sprengla

Przedstawiona do oceny dysertacja liczy 226 stron. Składa się części merytorycznej (206 stron) oraz strony tytułowej, wykazu skrótów, spisu treści, bibliografii i spisu tabel. Pod względem objętości można ją zaliczyć do kategorii krótkich. Rozdziały merytoryczne obejmują następującą problematykę: 1. Regionalizm w prawie międzynarodowym i relacjach międzynarodowych. Pacyfik jako złożony i niepowtarzalny region na arenie międzynarodowej. 3. Charakterystyka regionu na Pacyfiku południowym. 4. Polityka regionalna poszczególnych państwa Pacyfiku południowym. 5. Ocena regionalizmu na Pacyfiku południowym. Perspektywy dalszej integracji w regionie.

Dobór problematyki badawczej wydaje się być trafny. Procesy integracji regionalnej traktowane są współcześnie zarówno przez badaczy, jak również ośrodki decyzyjne jako istotny środek przeciwdziałania światowej recesji. Całkowicie zgadzam się z doktorantką, iż „nie należy zapominać ani tym bardziej nie doceniać regionu Południowego Pacyfiku, który nie stanowi już wyizolowanego obszaru. Z punktu widzenia światowej gospodarki największe znaczenie mają niezbadane złoża naturalne na dnie Oceanu Spokojnego. Kolejna istotna kwestia to zasoby leżące w wewnętrznych strefach ekonomicznych wyspiarskich państw Pacyfiku, a także nietknięte a przez to bardzo atrakcyjne rynki zbytu.”(s.9). Podjęcie tego tematu ze wszech miar zasługuje na poparcie. Zadanie, którego podjęła się doktorantka wydaje się być istotne zarówno z poznawczego, jak również praktycznego punktu widzenia. Z praktycznego należy wskazać na metody, środki i instrumenty charakterystyczne dla państw realizujących politykę regionalną. Uwzględniając tylko ten punkt widzenia można stwierdzić, iż zadanie które postawiła przed sobą jest tyleż ważne, co ambitne. Autorka nie ukrywa swoich zamierzeń i deklaruje, że w pracy „zostanie zasugerowana forma poprawy polityki regionalnej wyspiarskich państwa Pacyfiku. Dzięki ocenie współczesnych mechanizmów regionalizmu, ich zalet i ewentualnych wad, możliwe będzie zaproponowanie efektywniejszych procesów integracyjnych w oparciu o politykę regionalną każdego z jej uczestników.”(s.11)

Przedmiot rozprawy został przedstawiony w sposób nie do końca klarowny. Autorka stwierdza we wstępie, że jest nim „wpływ polityki regionalnej państw na Pacyfiku Południowym, na procesy regionalizmu pacyficznego, mającej przełożenie na funkcjonowanie społeczności regionalnej w znaczeniu międzynarodowym”. (s.8). Dalej jednak pisze: „Zasadniczym przedmiotem badań naukowych są procesy regionalizmu w regionie Pacyfiku Południowego, zarówno w ujęciu prawnym (formalnym, oficjalnym, a zatem wiążącym ich członków), jak i faktycznym (częstokroć osiąganym w

sposób pozaprawny używając szybszych w osiągnięciu celów metod soft law, dyplomacji czy uzgodnień polityków na nieoficjalnych spotkaniach) wraz zależnościami determinującymi te procesy.(s.11)Pomijając dyskusyjność przyjętego podziału na ujęcie prawne i faktyczne , należy zauważyć, iż występujące tu rozbieżności nie są przypadkowe, albowiem określając cel, rozprawy a więc główne zadanie, doktorantka pisze: "Celem rozprawy jest analiza i ocena regionalizmu państw na Pacyfiku południowym wraz z ukazaniem perspektyw jego dalszego rozwoju w przyszłości"(s.10). Na podstawie różnych sformułowań zawartych we wstępie, można w dobrej wierze przyjąć , że przedmiot rozprawy koncentruje się wokół relacji między polityką regionalną poszczególnych państw regionu, a procesami regionalizmu na Pacyfiku, co jest zgodne z tematem rozprawy.

Zasadnicza teza rozprawy brzmi następująco: "polityka regionalna państw na Pacyfiku Południowym jest ważnym ogniwem procesów integracyjnych regionalizmie obszarze Pacyfiku w ujęciu formalnym i realnym, co niesie korzyści dla państw i obywateli uczestniczących w tych procesach".(s.11). Jest to założenie o takim stopniu ogólności, które w rzeczywistości może być sformułowane w oparciu o potoczna wiedzę i trudno uznać je za główna tezę pracy. Dodatkowo uwzględniając założenia przedstawione we wstępie, (skromnym objętościowo -7 stron),będącym w istocie zapowiedzą treści dysertacji, bardziej uzasadnione byłoby sformułowanie hipotezy badawczej.Stanowi ona pewne przypuszczenie, które należy w toku procesu badawczego zweryfikować. Tylko częściowo powstałe wątpliwości łagodzi zaprezentowanie 4 hipotez pomocniczych. Niestety tylko jedna , ostania z nich odnosi się bezpośrednio do polityki regionalnej. Doktorantka nie określił kolejności hipotez pomocniczych, a jedynie stwierdza : "Hipotezami pomocniczymi są twierdzenia"(s.11).w tej sytuacji wiele wątpliwości wyjaśniłoby zaprezentowanie katalogu pytań badawczych jako uzupełnienie i istotna pomoc w procesie weryfikowania głównej hipotezy badawczej.

Podjęcie tego z pewnością oryginalnego wątku badawczego postawiło przed doktorantką problem wyboru metod badawczych. Jakkolwiek nie wynika to bezpośrednio z deklaracji doktorantki, można przypuszczać, iż zastosowano podejście interdyscyplinarne. Bardzo ważne jest w tym przypadku zachowanie odpowiednich proporcji między zastosowaniem metod empirycznych oraz szeroko pojętej metody analizy politologicznej, instytucjonalno- prawnej,, opisu historycznego i in. Ten warunek został w moim przekonaniu w podstawowym stopniu spełniony.

Baza źródłowa pracy jest zadawalająca. Zasoby bibliograficzne, do których sięgnęła doktorantka potwierdzają jej kompetencje badawcze. Zasadniczo nie budzi zastrzeżeń sposób podziału bibliografii. Praca została dobrze osadzona w literaturze przedmiotu. Poza stosunkowo nielicznymi monografiami oraz artykułami w periodykach naukowych i pracach zbiorowych , szeroko wykorzystano materiały statystyczne, raporty i opracowania , fachowe biuletyny. Podzielam opinie autorki , iż zarówno na gruncie polskim, jak i za granica powstające opracowania mają charakter cząstkowy i rzadko odnoszą się bezpośrednio do polityki regionalnej oraz zjawisk i procesów związanych z tendencjami integracyjnymi w regionie. Zgadzając się w kwestii stanu faktycznego, jednak nie podzielam w pełni opinii co do jego przyczyn. Doktorantka uzasadnia je w osobiwy sposób: "Co istotne, na Pacyfiku nie funkcjonuje wiele sformalizowanych instytucji, stad należy oprzeć się nie na monografiach , a na ministerialnych raportach , communiqués, po konferencjach, a także politycznych analizach dyplomatów, reprezentantów organizacji międzynarodowych oraz dziennikarzy,(s.13).W moim przekonaniu jest to zbyt duże uproszczenie. Brak instytucji w żadnym stopniu nie powinien powstrzymywać badacza przed opieraniem się na monografiach, jeśli jest to jet

możliwe i uzasadnione. Problemem jest raczej ich ograniczonej liczbie. Dostrzegając istnienia znaczącej luki na polskim rynku wydawniczym, tym bardziej dziwi nie uwzględnienie przez doktorantkę obszernej monografii Katarzyny Kołodziejczyk, Stosunki Unii Europejskiej z Grupą Państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Rola i znaczenie Umów partnerstwa gospodarczym i pomocy rozwojowej, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013, ss.491

Struktura pracy pewnym stopniu uległa zachwianiu i treść nie do końca jest zgodna tematem pracy. W moim przekonaniu kwestie odnoszące się do polityki regionalnej poszczególnych państw poświęcono zdecydowanie za mało uwagi. Praktycznie dwa rozdziały spełniające funkcje wprowadzające, poświęcono zagadnieniom definicyjnym odnoszącym się do definiowania regionalizmu oraz regionu południowego Pacyfiku zajmują 1/3 prac (ok. 70 stron). Natomiast polityka regionalna została w praktyce zredukowana do jednego rozdziału (ok. 40 stron). Z punktu widzenia tematu pracy struktura pracy powinna być oparta o zagadnienia polityki regionalnej państw pacyficznych. Tak więc poszczególne grupy państw (niekoniecznie w ujęciu geograficznym) powinny stanowić podstawę do wyodrębnienia głównych rozdziałów. W mojej opinii umożliwiłoby to w większym zakresie ukazanie specyfiki polityki regionalnej poszczególnych państw i grup państw.

Pewną niedoskonałością struktury pracy jest brak pogłębionych, syntetycznych podsumowań w poszczególnych rozdziałach. Jest to o tyle istotne, że struktura podrozdziałów jest bardzo rozdrobniona. Niektóre punkty obejmują stronę a nawet kilka zdań i często pozbawione są autorskiego komentarza. Umożliwiłoby to pełniejsze formułowanie wniosków końcowych i tym samym znaczną rozbudowę w moim przekonaniu zbyt lakonicznego zakończenia (7 stron).

Zgodnie z zapowiedzią I rozdział ma wyznaczać teoretyczne ramy pracy. Zasadniczo spełnia on swoje funkcje wprowadzające, jednakże autorka nie odnosi się do znanych teorii naukowych. W rzeczywistości stanowi on rodzaj podręcznikowego przeglądu powszechnie znanych definicji, bardzo rzadko uzupełnionych o autorskie wnioski i komentarze. W tej sytuacji doktorantka musi liczyć się z zarzutem wybiórczości i powierzchowności w przytaczaniu definicji i poglądów innych autorów. Np. opisując ewolucję zjawiska regionalizmu wskazuje na termin „nowy regionalizm” w najmniejszym stopniu nie odnosi go do późnowojennego regionalizmu państw Europy Środkowo-Wschodniej. W rozdziale pojawiają się mało precyzyjne sformułowania i skróty myślowe. W punkcie 1.4.3 Przykłady regionalnych grup na świecie, autorka wskazuje na współpracę regionalną w dziedzinie bezpieczeństwa: „Współpraca obronna wraz ze strategiami samoobroną została przeniesiona z zakresu kompetencji organizacji uniwersalnych (ONZ, NATO) na lokalne grupy państw posiadających podobne dzieje., budżet na armie, czy potencjalne sojusze lub wrogów” (s.39) Autorka nie rozwija tego wątku. Tym niemniej zaliczenie NATO do organizacji uniwersalnych jest poważnym błędem. Rodzi się też podejrzenie, że nie rozróżnia koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego od sojuszu wojskowego. W dalszej części wyводу stwierdzono, że „Regionalne misje pokojowe są w istocie głównymi instrumentami rozwiązywania międzynarodowych konfliktów” (s.39) W moim przekonaniu jest to konkluzja zbyt daleko idąca. Bardzo ciężko jest wskazać wiele takich misji, które zakończyły się sukcesem. Ta opinia nie jest poparta żadnymi przykładami, brak jest również odwołania do literatury. Zaskakujący jest również fakt, iż autorka w zasadzie nie definiuje terminu polityka regionalna zawartego w tytule pracy. Nie wiemy również jak rozumie kategorie „integracja”, która często pojawia się w analizie.

Rozdział II Pacyfik Południowy jako złożony i niepowtarzalny region na arenie międzynarodowej, zajmuje ważne miejsce w strukturze pracy z uwagi na różnorodność podmiotów w nim występujących, jak również charakterystykę jego cech jako całości. Nakreślono w nim proces kształtowania się regionu w aspekcie historycznym w formule geograficznego podziału na 3 subregiony. Precyzyjne wyjaśnienie specyfiki poszczególnych podmiotów i ich wkładu w procesy regionalizacji posiada kluczowe znaczenie. Należy zgodzić się z opinią, iż szczególne rozwiązania odnajdujemy w Melanezji. Jednakże sposób wyjaśniania tych zależności budzi wątpliwości. Rzuca się w oczy brak dbałości o precyzję sformułowań i czystość języka. „Melanezja jest charakteryzowana przez dużą rozbieżność kulturową i społeczną poszczególnych atoli.”(s.53) i dalej „Mieszanka ludności autochtonicznej... wypracowała odmienne społeczności lokalne”(s.53). Wątpliwości o merytorycznym charakterze pojawiają się kiedy w skróty i bardzo powierzchowny sposób charakteryzuje poszczególne państwa: „Australia uzyskała niepodległość od Wielkiej Brytanii w 1901r., jednakże pozostała monarchią konstytucyjną. PNG była z kolei podzielona na powiernictwo australijskie oraz kolonie aż do 1970r. Obecnie jest monarchią konstytucyjną. Fidżi (była brytyjska kolonia) stał się niezależny w 1970r. Jego rząd przybrał formę republiki parlamentarnej”(s.53). Powstaje wrażenie, że doktorantka nie rozróżnia kwestii statusu prawnomiędzynarodowego od ustroju państwa i formy rządów.

W sposób bardzo powierzchowny została przedstawiona współpraca w obszarze bezpieczeństwa. Autorka słusznie zauważa, że współpraca rozwijała się w czterech okresach: bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, w okresie kryzysu nuklearnego, w czasie zimnej wojny oraz współcześnie w walce z terroryzmem i piractwem. Jednakże nie rozwija tych wątków, co w sposób pełniejszy ukazałoby ewolucję tej współpracy. Natomiast eksponuje znaczenie paktu z Canberry z 1946r. Niniejszy traktat –pisze doktorantka– należy jednak rozpatrywać jako wzajemne porozumienie ku dalszej współpracy bilateralnej zamiast militarnego. Jest to konkluzja zaskakująca jeśli w tym Puncie(2.2.2.współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa) w ogóle nie wspomina się o pakcie ANZUS.

Dobrze oceniam część rozdziału poświęconą charakterystyce regionu. Autorce udało się ukazać unikatowość rozwiązań w nim występujących. We właściwy sposób zrekonstruowano czynniki wpływające na procesy regionalizmu. Dostrzeżono również negatywne tendencje utrudniające współpracę. Za interesującą uznaje również próbę porównania z regionem Karaibów. Wielka szkoda, że autorka poświęciła tym zagadnieniom zaledwie 1 stronę. Duży niedosyt powoduje również fakt, że ten ważny rozdział kończy jedynie krótkim i lakonicznym podsumowaniem.

Rozdział III Charakterystyka regionalizmu na Pacyfiku Południowym, w istocie poświęcony jest polityce regionalnej, realizowanych poprzez członkostwo w różnorodnych strukturach regionalnych., choć jego tytuł bezpośrednio na to nie wskazuje. Stanowi on jednocześnie przegląd instytucji występujących w regionie. Autorka w interesujący i zarazem kompetentny sposób omawia rolę i znaczenie poszczególnych organizacji i projektów istotnych dla realizacji polityki regionalnej. Niestety nie ustrzegła się przed powtórzeniami m.in. dotyczącymi zagadnień rybołówstwa czy problematyki bezpieczeństwa. W tej drugiej kwestii należy zauważyć, iż punkt 3.2.3 Bezpieczeństwo narodowe odnosi się w rzeczywistości do wybranych zagadnień bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie.

Tytuł rozdziału IV Polityka regionalna poszczególnych państw na Południowym Pacyfiku, w zasadzie pokrywa się z pierwszym, zasadniczym członem tematu pracy, co stanowi istotną niezręczność. Mało przekonujące jest też zastrzeżenie sformułowane na początku rozdziału: „Szczegółowy opis praktyk regionalnych przyjętych od początku państwowości bądź w faktycznej autonomii przez każde z państw jest niemożliwy ze względu na objętość pracy”(s.125)Przeciwie praca zaliczyć można do zdecydowanie skromnych objętościowo i brakuje w niej pogłębionej analizy procesu kształtowania się poszczególnych polityk regionalnych. Wiele zjawisk i procesów przedstawionych jest w skrótovej formie i w uproszczony sposób. Dotyczy to zwłaszcza małych jednostek politycznych, gdzie większość prezentowanych zagadnień i tak odnosi się do kwestii historycznych zależności kolonialnych, ustroju ,spraw etnicznych itp. Brakuje często odniesień do procesu kształtowania się polityki regionalnej. Dlatego też rozdział przypomina momentami rodzaj skrótowego kompendium wiedzy o tych państwach. Nawet polityka regionalna Australii została potraktowana zbyt skróto. Autorka trafnie zauważa ,że „można wskazać na pięć potencjalnych funkcji jakie przyjmuje Australia w uprawianej przez siebie polityce regionalnej”(s.128) Niestety ogranicza się jedynie do ich wymienienia i nie podejmuje analizy tego niezwykle interesującego wątku. Poza Australią, Nowa Zelandia ,Fidzi, Papua Nową Gwineę, Vanuatu, pozostałym państwom i terytoriom poświęcono nie więcej niż stronę testu, często bez większego odniesienia do ich polityki regionalnej. W przypadku takiej sygnalnej prezentacji czytelnik ma prawo oczekiwać pogłębionego , bogatego we wnioski podsumowania rozdziału. Także i tym razem spotka go zawód. W zaledwie półstronnicowym podsumowaniu znalazło się tylko stwierdzenie: „Podane mikropaństwa przeanalizowano z uwzględnieniem podziału na subregiony jako, że da się odnotować pewne podobieństwa funkcjonowania państw oraz problemy”(s.161).Nie dowiadujemy się jednak jakie problemy i podobieństwa autorka ma na myśli.

Rozdział V Ocena regionalizmu na Południowym Pacyfiku: Perspektywy dalszej integracji w regionie ,zgodnie z deklaracją stanowi próbę syntezy. W moim przekonaniu jest to udana próba , której rezultatem jest ukazanie specyfiki regionalizmu pacyficznego. Doktorantka w z dużą swobodą porusza się w problematyce zakreślonej tytułem rozdziału. Wykazała się pogłębiona wiedza w zakresie często mało znanych, szczegółowych kwestii oraz dokonała oceny ich roli i znaczenia dla kształtującego się regionu Południowego Pacyfiku. Wydaje się jednak ,iż z punktu widzenia tematu pracy tytuł tego rozdziału powinien odnosić się raczej do polityk regionalnych jako instrumentu kształtowania się regionalizmu pacyficznego. Drugi człon tytułu rozdziału „Perspektywy dalszej integracji” sugeruje ,ze mamy do czynienia już istniejącym procesem integracji. Z resztą w pracy wielokrotnie , w różnych konfiguracjach pisze się o integracji w regionie Pacyfiku. „Rozwój procesów integracyjnych regionie Pacyfiku charakteryzuje się z jednej strony silnymi elementami spajającymi ich uczestników, ale z drugiej – czynnikami znacznym stopniu utrudniającymi bądź uniemożliwiającymi (na chwilę obecną osiągnięcie pełnego stopnia regionalizmu.”(s.163). Dalej autorka konkluduje : „Niemniej, wyspiarskie państwa na Pacyfiku nie znajdują się jeszcze na etapie regionalizmu.”(s.176).Czy zatem uprawnione jest mówienie o integracji w regionie Południowego Pacyfiku. Przecież wśród badaczy nie zgodności czy nawet w Azji Wschodniej mam miejsce integracja. Natomiast czynienie analogii do procesów integracji zachodzących w Unii Europejskiej jest w moim przekonaniu pewnym nadużyciem., kiedy doktorantka pisze o groźbie dwóch prędkości odnosząc się do regionalizmu pacyficznego

Strona formalna pracy budzi pewne wątpliwości. Przede wszystkim nie jest starannie zredagowana, pojawiają się stosunkowo liczne błędy stylistyczne, daleko idące skróty myślowe, brak

dbałości precyzje sformułowań. (W tekście można spotkać m.in. takie określenia: krytycyzm procesów integracyjnych(s.14) rozbieżność kulturowo-społeczna(s.53), polityka obronnościowa (s.147), integracja prawno międzynarodowa (s.12), co sprawia, iż tok wywodu miejscami jest zakłócony. Większych uwag nie nasuwa sporządzenie przypisów i bibliografii.

Dokonując całościowej oceny pracy należy zauważyć i z posiada duży ładunek informacyjny oraz walor aktualności. Podejmuje ważką problematykę zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia. Przeprowadzone na potrzeby pracy analizy statystyczne są wartością dodaną pracy. Zróżnicowana literatura w tym także nietypowe źródła ,takie jak np. audycje radiowe czy wywiady z politykami, zostały umiejętnie wykorzystane do przeprowadzanych analiz. Całościowa ocena pracy nie jest jednoznacznie pozytywna. Tym niemniej jej zalety przeważają nad słabościami. Dlatego w konkluzji stwierdzam, że rozprawa Joanny Siekiery, pt.: "Polityka regionalna na Pacyfiku Południowym: Aspekty integracyjne regionalizmu na Pacyfiku" w podstawowym stopniu odpowiada wymogom ustawowym i wnioskuje o dopuszczenie rozprawy do dalszych etapów przewodu.

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized initials and a long horizontal flourish extending to the right.